

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 98.

29. Sierpnia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 21. Sierpnia. —

N. Pan najwyższem Postanowieniem swoim z d. 28. Lipca r. b. raczył katedrę historii powszechnej i filologii łacińskiej w instytucie naukowym filozoficznym w Przemysłu, poruczyć Michałowi Canaval.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburska, z d. 14. Sierpnia donosi co następuje:

Gdy w d. 9. t. m. przeciwpostrzeżenia Izby Magnatów nad poselstwem (*nuntium*) względem prywatnych stosunków pieniężnych na posiedzeniu cyrkularnem rozpoznano, i trzecie poselstwo w tej mierze ułożono, a w d. 10. rano także względem najwyższej Rezolucyi znijającej cenę soli, równie drugie poselstwo na posiedzeniu cyrkularnem sprostowano, wtedy obadwa na 264 posiedzeniu Sejmu o godzinie 11. wniesiono na narady, i z małemi odmianami przesłano Izbie Magnatów. Późem odczytano list c. k. tajnego Radcy i t. d., Barona Stifft, datowany z pierwszych dni t. m., a wyrażający podziękowanie za nadanie mu indygenatu, który z oklaskami przyjęto. Po godzinie 3 z południa, nowe postrzeżenia Magnatów nad drugim poselstwem względem soli, nadeszłe do Stanów, odesłano do dyktatury, zaś względem przedstawienia w stosunkach pieniężnych nastąpiła zgoda Izb obudwóch. Z południa naradzały się Stany na posiedzeniu cyrkularnem nad wzmiankowanemi postrzeżeniami Magnatów, a w Sobotę rano nad projektem do przedstawienia w stosunkach prywatnych, poezem o godzinie 11tej nastąpiło 265te wspólne posiedzenie sejmu. Na tém, kazał Arcyksiążę Palatyn ogłosić najwyższą Rezolucyją z d. 11. t. m. potwierdzającą przedstawienie, uczynione na grawaminie Oedenburskie, a potem i sam projekt rzeczzonego przedstawienia. Gdy takowe zostało potwierdzone, udały się Stany do swojej sali i sprostowały projekt ostatniego swojego poselstwa dotyczącego się soli, w odwołaniu się do postrzeżeń Magnatów, których nowsza odpowiedź wniesiona była w d. 12. na posiedzeniu cyrkularnem na obrady; na posiedzeniu drugim

cyrkularnem, o godzinie 6tej z południa tegoż dnia, ukończono projekt do przedstawienia względem treści wspomnianej król. Rezolucyi z d. 31. z. m., szczególnież co do drugiego punktu tejże, mianowicie wezwania Stanów, abysię naradziły, czyliby i jak dalece zgadzało się z dawnemi instytucyami Państwa, izby i Stany do ulżenia ciężarów sejmowych dla kontrybujacej klasy, tą razą ze swojej strony ślachtetnie obrały środki i przyłożyć się chciały, a prośbę Araderskiego Komitatu przeciwko Państwu Kameralnemu Aradzko-Marusickiemu, będącego w używaniu pobierania od swoich poddanych taksy sejmowej, odesłano do wyznaczonej Deputacyi Państwa.

Projekt ten został wczoraj na 266tym posiedzeniu Sejmu przyjęty, a po niejakiach zmianach Izbie Magnatów odesłany, która niebawem swoje postrzeżenia w tej mierze Stanom udzieliła, po rozpoznaniu których i po większej części przyjęciu takowych, nastąpiła Izb obudwóch zgoda.

W końcu tego 266go posiedzenia zebrały się obiedwie Izby na wspólne posiedzenie, na którym odczytano artykuły do prawa, które c. k. Kancellaryja nadworna zwracając, do koncertacyi je odesłała.

Co się dotyczy treści dopięro namienionej Rezolucyi z d. 11. t. m., N. Pan zawsze jako Ojciec kontrybuentów, przychyła się do życzeń Stanów: że, gdzie dla zapobieżenia szkodzie służącego dziedzicowi prawa wyszynku, jest zwyczaj opieczetowania ze strony tegoż win w beczkach, przez włościan na handel zakupowanych i składanych, takowy ustać, i włościanin (poddany) jedynie ilość win zakupionych oznajnić powinien; gdzie zaś tego nie ma zwyczaju, tedy pozostać ma tymczasowie jak dotąd było, dopóki systematyczne prace Deputacyi Państwa w rzeczach urbaryalnych na sejmie rozpoznane, uchwalone i ostatecznie w prawo Państwa zamienione nie zostaną.

Na 266tym posiedzeniu, w d. 13. t. m., wysłana pod prezydencyją W. Podczaszego Hr. Antoniego Cziraky Deputacyja zdała sprawę z 5ciu pierwszych artykułów przeznaczonych do koncertacyi z król. Kancellaryją nadworną, poezem rozpoczęto rozprawę względem odmian przez Kancellaryją przełożonych, i takowe toczyły się:

w d. 14, 15 i 16 na posiedzeniu Sejmu 267, 268 i 269.

Na posiedzeniu 268. zawiadomione zostały Stany najtąskawszym król. Reskryptem, że N. Pan w d. 18. przybędzie i Sejm zakończy.

Na 269 posiedzeniu ogłoszono najwyzszą Rezolucyją, z d. 14 t. m. co się dotyczy prywatnych stosunków pieniężnych. N. Cesarz Jmć wyraża w tejże żal, iż tą razą z powodu różnicy zdań nie mogło stanąć prawo, dlatego przedmiot ten musi być do następującego Sejmu odłożony.

Wczoraj z południa nadejściła część Gwardyi król. węgierskiej.

Oto są Członkowie do koncertacyi artykułów do prawa: a) Ze strony król. węgierskiej Kancelaryi nadwornej, Adam Baron Rewicky z Revisnye, pierwszy Wice-Kancierz i królew. W. Ochmistrz; Referendarze: Franc. Madarazy, nowo mianowany Proboszcz w Preszburgu, i Baron Ignacy Eotvoes, Starosta Saroserskiego Komitatu; Baron Szoenstein Sekretarz; b) Deputowani regnikolarni: Hr. Cziraky, W. Podczasz; Zastępca król. Mailath; Józef Kopatsy, Biskup Wesprimski; Hr. Szecheny; Starostowie: Lanczy i Almasy; Baron Alojzy Mednyanszky; wszyscy Protonotaryjusze; przewielebny Prałat Emeryk Palugyai; Deputowani Komitatów: Jerzy Bartal, z Preszburskiego; Franciszek Szegedy, z Szaladerskiego; Baron Prenyi, z Beregherskiego; P. Sombory z Bekeserskiego; c) z nieobecnych: Ernest Csiba, i d) z miast królewskich Franciszek Wagner z Oedenburga. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta Francyi z d. 11. t. m. wieczorem zawiera następujące, przez nadzwyczajną sposobność odebrane wiadomości z Londynu i wyniki z tamiecznych gazet z d. 9. Sierpnia:

»Sir Matthaew Tierney Dr. Holland znajdowali się przy P. Kanningu, gdy ducha oddał. Zaraz po jego śmierci wydano następujący buletyn:

„Chiswick d. 8. Sierpnia o godzinie 4 rano.

»Z żalem donosimy, że P. Kanning tego poranku o godzinie 3 min. 50 bez bólu zszedł z tego świata.«

T. Tierney. J. R. Farre. Holland.«

Duplikat tego buletynu posłano zaraz Margr. Lansdown, jako pierwszemu Sekretarzowi Stanu w wydziale spraw wewnętrznych. — Już o godzinie 6 wieczorem wysłano gońców: do Pośła Angielskiego, Lorda Granville (jak wiadomo pufnego przyjaciela P. Kanninga) do Paryża, i do

Margr. Wellesleya do Dublina, aby ich zawiadomić o tém niebezpieczeństwie, w jakim się P. Kanning znajdował. — Margr. Lansdown wyjechał wczoraj rano o godz. wpół do 11 (a zatem nie w nocy, jak donosiła Gazeta Francyi) z Londynu do Windsoru, aby Króla Jmci zawiadomić o śmierci P. Kanninga. — Wicehr. Dudley and Ward zwołał Radę gabinetową. — Wicehr. Goderich i P. Starges Bourne udali się o godzinie wpół do 3 do Windsoru; Król kazał ich przywołać. — Margrabia Lansdown powrócił do Londynu około godz. 4. — O 4tej zebrał się Ministrowie w biórze spraw zewnętrznych na radę gabinetową. Ministrowie i Członkowie gabinetu obecni, byli: Xiążę Portland, Margr. Lansdown, Margr. Anglesea, Hr. Harrowby, Hr. Carlisle, Wicehr. Dudley and Ward, Wicehr. Palmerstone, PP. Wynn, Tierney i Lord Bexley; Lord Kancierz (Lord Lynhurst) przybył o godz. 5 na radę, która trwała do 6. — Wicehr. Goderich po długiem posłuchaniu u Króla, wrócił wczoraj wieczorem do Londynu.

Szwagier zmarłego, Xiążę Portland, wziął na siebie, zawiadomić swoją szwagrową, Mistress Kanning, która ze swoją córką Margrabiną Clanricarde, ciągle była przy żożu ukochanego chorego, że ta nie ma już męża, a druga ojca. Chociaż to z największą wykonał ostrożnością, i poselstwo to było już spodziewane, jednakowoż najmocniejsze uczyniło wrażenie. Mistress Kanning jeszcze tego samego dnia opuściła w towarzystwie swojego zięcia Chiswick, i mieszka teraz w jego domu w Londynie. W nocy z d. 9. na 10. t. m. przeniesiono śmiertelne szczątki P. Kanninga do domu przy ulicy Downingstreet, gdzie mieszkał, a gdzie aż do pogrzebu mają pozostać. Złożone one będą w Opactwie Westminsterkiem między Pitem i Foxem. Xiążę Portland trudnić się będzie pogrzebem, który chociaż cicho, ale zapewnie przy licznych orszaku przyjaciół i czcicieli świetnych talentów zmarłego nastąpi. Dzień do tego nie jest jeszcze wyznaczony. P. Kanning zostawił troje dzieci, dwóch synów i jedną córkę, Margr. Clanricarde. Z synów, starszy jest Kapitanem w marynarce, a młodszy znajduje się w Yorkshire.

W *Morning-Herald* z d. 9. rano czytamy: »Śmierć P. Kanninga nie sprawiła wczoraj takiego wrażenia, ponieważ od kilku dni spodziewano się tego wypadku. Giełda papierów (*stocks*) była w początku w poruszeniu, ale wnet się uspokoiła. Całą uwagę zwrócono na to, kto będzie pierwszym Ministrem. Mieszkańcy starego miasta (*City*) zdają się mieć przekonanie, że wybór nie padnie na żadnego z dawnych Ministrów. Mówią o Lordzie Goderich, o Margr. Lansdown i o Xi

ciu Portland; ostatni z południa, niewiadomo dla czego, zdawał się być najwięcej *en vogue*. — Z resztą sądzą, że wybor już stanął, i mniemanie to opierają na pewnych działaniach giełdowych; pewien spekulant, który wielkie robi interesy, i jak mówią na związek z osobami u Dworu, okazał się na giełdzie, podczas gdy papiery (*fonds*) jak zwykle mówią, były chore, i kupił konsolidów za 150,000 f. szt. (Te utworzono w d. 9. t. m. 88 7/8, i o godz. 2. stały 88 3/8, 1/2).

Monitor z d. 12. t. m. zawiera pod napisem: »Paryż, co następuje: «Czytamy w Kuryerze Angielskim z d. 10., że Król Jmć Angielski zlecił Lordowi Goderich (Sir Fryderykowi Robinson) utworzyć Ministeryjum, którego już mienią go być naczelnikiem.

(Lord Goderich, P. Robinson, Kanclerz Izby Skarbowej przed ostatnimi odmianami w Ministeryjum, a potem mianowany Parem, aby Hrabiego Liverpoola w Izbie wyższej jako mówca rządu zastąpił.)

W d. 8. przybito na kawiarni Lloyd następujące nwiadomienie:

„Z Duinnen d. 7. Sierpnia.“

»Flota Rossyjska, płynąca z Kronsztadu na morze śródziemne, przeszła dzisiaj rano, w liczbie osmiu okrętów liniowych, siedmiu fregat i jednej korwety, mimo mielizny w Goodwin i około godz. 9tej przy świeżem wietrze wschodnim opłynęła konczatność południowej Forelandyi.«

Podług doniesień z Portsmouthu, flota Rossyjska z 8 okrętów liniowych, 7 fregat i 1 korwety, oprócz fregaty, która już dawniej do Spithead zawinęła, zarzuciła tamże kotwicę. Wszystkie okręty są w dobrym stanie. Hrabia Lieven zwiedził flotę z osobami do Poselstwa Rossyjskiego należącemi. J. K. M. Lord W. Admirał Angielski odwiedził także Rossyjskiego Admirała Sieniawina.

Admirał Sieniawin, dowodzący flocie Rossyjskiej przybyłej w Portsmouth, jest ten sam, który w roku 1807 podczas zawarcia konwencji w Cintra znajdował się na Tagu.

Według Dziennika: *Morning - Herald* P. Brougham tak był chory, iż nie mógł trudnić się swojemi interesami jako obrońca.

Zamiar utworzenia linii telegraficznej między Liwerpoolem a Holyhead niebawem przyjdzie do skutku.

W d. 31. Lipca wieczorem wszczął się pożar w niższej ulicy Thames w Londynie, zniszczył blisko będący warsztat okrętowy i wyrządził przeszło 60,000 f. szt. szkody.

Dokończenie Noty Reis-Efendego przerwanej w przeszłym numerze:

»Tym, którzy mają bliższą wiadomość o okolicznościach zdarzeń, nie tajno, że przy wybuchnięciu powstania niektórzy Ministrowie Dworów sprzyjańsionych, przy W. Porcie rezydujących czynną pomoc do ukarania buntowników ofiarowali. Ze ofiarowanie to ściągało się do okoliczności, należącej wyłącznie do zakresu działań W. Porty, przeto też z ważnych względów, na teraz jak na przyszłość, ograniczyła się, na odpowiedzi, iż chociaż ofiarowanie takie ma zamiar dać pomoc rządowi ottomańskiemu, jednakowoż ten nie zezwoliłby nigdy na owo pośrednictwo. Co więcej jeszcze; gdy Posel pewnego sprzyjańszonego Mocarstwa, w czasie podróży na Kongres Weroński, na naradach z ottomańskimi Ministrami, wszedł w rozpoznanie proponowanego pośrednictwa, oświadczyła W. Porta wyraźnie, iż taki projekt nie może być przyjęty i powtarzała zawsze, ile razy przedmiot ten był wniesiony, zapewnienie, że sprzeciwianie się jej wtęj mierze wypływa koniecznie z jej politycznych i religijnych względów.«

»Wspomniany Posel, który tym powodom nie miał co do zarzucenia, i po kilkakroć przyznawał, że słuszność jest na stronie W. Porty, powróciwszy z Werony do Konstantynopola, oświadczył na nowo wyraźnie i urzędownie w ważnych naradach, na rozkaz swojego Dworu i imieniem innych Mocarstw, że pytanie greckie jest uznane za należące do wewnętrznych spraw W. Porty; że jako takowe, wyłącznie przez samą W. Portę musi być załatwione, że na przyszłość żadne Mocarstwo nie będzie się do tego mieszało, i że gdyby się jakiegobądź Mocarstwo mieszać miało, wszystkie inne postąpiłyby podług zasad prawa narodów.«

»Pełnomocnicy jednego z wielkich Mocarstw, które na nowo stosunki przyjaźni i dobrego porozumienia z W. Portą zatwierdziło, oświadczyli równie w naradach swoich z ottomańskimi Pełnomocnikami urzędownie i wyraźnie, iż się takowe do tej sprawy mieszać nie będzie. Ponieważ to oświadczenie służyło za podstawę do rezultatu owych narad, przeto nie może teraz być mowa o tej rzeczy, którą W. Porta upoważniona uważać jako zupełnie i gruntownie ukończoną. Jednakowoż pozwała sobie na poparcie swoich dawniejszych twierdzeń dodać tu następujące uwagi.«

»Śródki jakich W. Porta zaraz w początkach przeciw greckim powstańcom użyła i jeszcze ciągle używa, nie są bynajmniej tego rodzaju, aby wojnę tę można uważać za wojnę religijną. Śródki te nie rozciągają się na cały

lud w ogółności, albowiem mają jedynie zamiar utłumić bunt, i karać owych poddanych W. Porty, którzy jako prawdziwi hersztowie rozbojników, największe i najbardziej kary godne czynności popełnili. W. Porta nie odma-
wiała nigdy przebaczenia tym, którzy się podda-
ją; brany łaski i miłosierdzia nigdy dla nich
nie były zamknięte. W. Porta dowiodła tego fak-
tami i dowodzi ciągle, ponieważ tym, co do
swoich wracają powinności, daje opiekę. »

»Prawdziwej przyczyny ciągnięcia się tego
buntu szukać należy w tych rozmaitych propo-
zytycjach, które W. Portę czynione były. Szkoda
pochodząca z wojny jedynie tylko W. Portę
dotykała; albowiem całemu wiadomo światu, że
europejska żegluga przez ten stan rzeczy, nigdy
nie była przerwana, i takowy stan, daleki, aby
europejskiemu handlowi szkodził, raczej one-
muż znaczne przynosił korzyści. »

»Nadto zamieszki i bunt są tylko w jednym
kraju Otomańskiego Państwa, i wśród stronników
złości, bo dzięki Bogu, inne prowincyje tego
wielkiego Państwa nic nie ucierpiały, i ze wszy-
stkimi mieszkańcami cieszą się zupełną spokojno-
ścią. Ztąd trudno pojąć, jakby te zamieszki
udzielić się mogły innym Europejskim krajom. —
Przypnućciwszy nawet, żeby tak było, tedy każde
Mocarstwo, będąc Panem wśród granic swoich, o-
wych poddanych w kraju okazujących buntowni-
czy sposób myślenia, musi znać i onych wedle
własnych ustaw i stosownie do obowiązków władz-
stwa swojego, ukarać. Zbyteczną byłoby tu do-
dać, iż W. Porta nigdyby się do takich interesów
nie mieszała. »

»Jeżeli uwazymy te punkta pod względem spra-
wiedliwości i słuszności, łatwo przekona się każdy,
iż nie masz powodu do rozpoznania tej sprawy.
Jednakowoż, chociażby się należało zaniechać
wszelkiego dalszego mieszania się, jeszcze zu-
pełnie na nowo ofiarowano pośrednictwo. »

»W języku politycznym rozumimy pod tym
wyrazem-to, że kiedy się wszczynają spory lub
kroki nieprzyjazne między dwoma niepodległemi
narodami, może być pojednanie przywiedzione przez
pośrednictwo trzeciego sprzyjającego Mocarstwa.
To samo rozumić się względem zawieszeń broni
i traktatów pokoju, które tylko między uznanemi
Mocarstwami mogą być zawierane. Że zaś W.
Porta zatrudniona, we własnym kraju i podług
swoich najświętszych ustaw ukaraniem tych czyn-
szo-owych poddanych, co się zbuntowali, jak mo-
że ów przypadek być kiedy do jej położenia za-
stosowany; i czyliż rząd Otomański nie musi przy-
puszczać, że ci, którzy takie kładą zasady, mają
zamiary, do tego dążące, aby bandzie rozbojni-

ków nadać trwałość? Mówią o rządzie Greckim,
który ma być uznany, gdyby W. Porta jakimkolwiek
sposobem nie chciała wniknąć w układy; i nawet
proponowano zawrzeć traktat z buntownikami.
Czyliż W. Porta nie powinna się słusznie zdzi-
wić, słysząc taką mowę Mocarstw sprzyjających;
albowiem historyja nie stawia żadnego przykładu,
tak w każdym względzie zasadom i obowiązkom
rządów przeciwnego postępowania. »

»Ztąd W. Porta nie może nigdy takich prze-
łożeń przyjmować, dopóki kraje przez Greków
zamieszkałe stanowić będą część Państwa Otomań-
skiego, i dopóki Grecy są czynszowymi podda-
nymi W. Porty, która nigdy nie zrzuca się praw
swoich. Gdy W. Porta przy pomocy Wszech-
mocnego wnikdzie znowu w zupełne posiadanie
owych krajów, tedy na zawsze, teraz jak i na
przyszłość postępować będzie stosownie do urzą-
dzeń, jakie onej najświętsza ustawa, co się do-
tyczć jej poddanych przepisuje. »

»W. Porta przekonana, iż w tej mierze na-
niczem, jak tylko na przepisach swojej Religii i
swojego prawodawstwa polegać może, widzi się
być upoważnioną, oświadczyć, iż w żadnym przy-
padku, z powodów religijnych, politycznych, ad-
ministracyjnych i narodowych, nie może najmniej-
szego dać przyzwolenia projektom, dotąd onej
objawianym, lub któreby w przyszłości objawio-
ne być mogły. Zawsze gotowa wypełniać zob-
owiązania się, jakie wkładają na nią traktaty za-
warte z sprzyjającionemi Mocarstwami, które ją do
tej kategorycznej odpowiedzi zmusiły, oświadcza
W. Porta po raz ostatni, iż wszystko, co wyżej
przytoczyła, zgadza się zupełnie z najwyższemi
zamiarami i sposobem myślenia Jego Wysokości,
jakoteż jej Ministrów i całego Muzułmańskiego
ludu. »

»W nadziei, że ten wierny obraz dostatecz-
nym będzie przekonał jej słusznych przyjaciół o
jej sprawiedliwej sprawie, korzysta W. Porta z
tego powodu do ponowienia onym zapewnienia
swojego poważenia. »

»Błogosławieństwo i pokój temu, który po-
stępuje drogą sprawiedliwości! » (D. A.)

Niemcy.

Z Hamburga donoszą tamedzne Gazety z d.
13. t. m.: W Piątek, d. 10. t. m., przybył tu
z Berlina były ces. Rosyjski Minister Stanu, Ira-
bia Capo d'Istrias; odwiedził tutejszego ces. Ros-
syjskiego Ministra, rzeczywistego Radcę Stanu P.
Struve, i dnia następującego wsiadł na okręt pa-
ny Angielski: William Joliffe, i popłynął do Lon-
dynu, z kąd uda się do Grecyi. (G. W.)